№ 197. Sroda 27. Sierpnia 1862. wydania 52.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z poczta: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary na dotkniętych powodzią.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu tarnowskiego wpłynęło w drodze składki do urzędu powiatowego w *Bóbrce*, a mianowicie od gminy *Borusowa* 3 zł. 20 c. w. a., i pieniądze te zostały odesłane przełożonemu obwodu tarnowskiego.

Część nieurzędowa.

Lwów, 26. sierpnia. Rozbieraliśmy przed kilkoma dniami pytanie, czyli i o ile przemysł fabryczny może być u nas z korzyścia dla kraju prowadzony, przyczem zwróciliśmy uwagę na szczupłość zasobów naszych, jako na główną przeszkodę, która od wielu przedsiębiorstw na tem polu wstrzymać nas powinna. Dzisiaj zamierzyliśmy wskazać pobieżnie przyczyny takiego stanu rzeczy; znając przyczyny niedoli naszej, łatwiej nam będzie poznać środki, któremi ją z czasem zwalczyć zdołamy.

Pracą i oszczędnością tworzą się jedynie zasoby społeczne, i są one prostym tylko ich wynikiem. Prawda ta, jak świat stara, podstawą jest wszelkiej teoryi o tworzeniu się bogactw; nikt innej jeszcze dotąd nie wymyślił. Wiele produkować a mało konsumować, czyli wiele zarabiać a mało wydawać, to konieczny warunek gromadzenia większego lub mniejszego zasobu. Zycie więc i działanie ludzi pojedynczych i rezultat jego zbiorowo wzięty, stanowi ów zasób społeczny, który krążąc swobodnie w kraju, zasila w nim rolnictwo i przemysł, a którego brak tak dotkliwie jednemu i drugiemu uczuć się daje. Ztąd zaś wynika, że tworzenie się zasobów nie może być dziełem jednej chwili, jednego roku, ani nawet jednej generacyi; wieki całe oszczędności i pracy na nie się składają. Zapuściwszy się zaś pamięcią w ubiegłe czasy, wyznać musimy, iż pracy tej i oszczędności w ostatnich czasach u nas wcale nie było. Nierząd, który kraj cały o zgubę przyprowadził, nierząd ten wkradał się i w życie prywatnych obywateli. Ilez tu fortun pańskich, ile majątków szlacheckich pochłonęły wystawność i zbytki, żadną pracą nie zasilane, jedynie trwonieniem kapitału będące? To pierwsza i najgłówniejsza biedy ogólnej przyczyna, i wiele lat oszczędności i pracy jeszcze potrzeba, zanim wyłomy te i szczerby naprawić się dadzą.

Wielu z nas mniema, że majątek w kraju zmarniony nie jest dla kraju żadnym uszczerbkiem, bo w nim pozostał, za granicę nie wyszedł. Otóż zdanie takowe dość u nas rozpowszechnione, jest najfałszywszem i zgubnem. To, co raz zmarnione, to dla kraju stracone, — majątku, który się zmarnował, nikt już nie posiada, kraj cały jest o niego uboższym. Tylko brak pierwiastkowych pojęć o gospodarstwie społecznem, zdanie tak potworne i zgubne, a u nas dość rozpowszechnione, zrodzić mógł.

Oszczędność więc prywatnych, to główna droga zbogacenia kraju całego. Kto zasób mniejszy lub większy jako rocznie oszczędzony odkłada, ten zasługuje się krajowi, bo kraj cały o zasób ten zamożniejszym się staje.

Chcąc zaś oszczędzić, trzeba najprzód zapracować sobie, zarobić. Otóż pod tym względem wielu przesądów, lenistwo nasze podsycających, pozbyć nam się potrzeba. U nas właściciel dóbr ziemskich, ba nawet i mieszczanin, synowi swemu kilka tysięcy reńskich na dorobek dać mogący, wstydziłby się skierować go ku prowadzeniu handlu lub technicznego jakiego zawodu, na którymby w kilkunastu latach majątku dorobić się mógł. Bierze więc dla niego dzierżawę, na której zwykle traci lub zupełnie podupada, bo kapitał, jaki posiada, za szczupły jest na rolnicze przedsiębiorstwo. Do prowadzenia handlu lub rzemiosła jakiego kapitał ten byłby dostarczający, i stałby się mógł narzędziem znacznej na przyszłość zamożności. Ilez to sum marnieje corocznie na drodze podobnych nierozważnych dzierżaw, a o sumy te kraj cały staje się uboższym, bo one są dla niego stracone. Ku rzemiosłom zwrócone, sumy te podniosłyby je znacznie z korzyścią dla kraju całego. Tu idzie o zwalczenie przesądu, którego się raz pozbyć musimy.

Prócz tego trapi nas pewna próżność, która staje się powodem, iż obywatel parę wiosek posiadający, jeżeli zdoła oszczędzić kapitalik jaki, spieszy się włożeniem go w nabycie nowej jakiej nieruchomości, chociaż nie ma dość sił do całego jej spłacenia. Ztąd zwykle strata podwójna. Bo najprzód usuwa się kapitał obrotowy roli dotąd posiadanej i tym sposobem pozbawia się możności zwiększenia jej produkcyi. Chociaż zaś rolnictwo nasze nie doszło jeszcze do tego stopnia rozwoju jak w Anglii, gdzie ziemia stała się prawie rzeczą podrzędną, a kapitał w rolnictwie obracany główną jego dźwignią, to zawsze i u nas posiadanie odpowiedniego obrotowego kapitału, dziś już jest koniecznym warunkiem rolnictwa, porządnie prowadzonego. A następnie nie mając sił dostatecznych do całkowitego spłacenia nowo nabytej nieruchomości, dłużyć się zwykle musimy. Popęd rolnictwa chroma na to i cierpi, a lichwa pożera owoce pracy naszej. Ztąd pochodzi, że wiele majątków większych tak bardzo są zadłużone.

Ta sama próżność pojawia się i między rzemieślnikami naszymi. Stolarz, krawiec lub szewc, dorobiwszy się jakiego kapitaliku, zamiast obracać nim w rzemiośle, którego kapitalik ten byłby głównem narzędziem, nabywa zwykle dom, zaciąga nań długi a rzemiosłu swemu podstawę z pod nóg usuwa, — a to jedynie dla tego, żeby chociaż na chwilę być kamienicznym panem. Ileż to rodzin na tej drodze przychodzi z czasem do zupełnego upadku, a upadek ich mnoży ubóstwo kraju całego. Ztej więc próżności wyleczyć się koniecznie musimy. W względach powyższych tkwią, zdaniem naszem, przeszkody tworzenia się u nas zasobów społecznych.

Szczupłe ramy dziennika naszego nie dozwalają nam obszerniejszego traktowania tej materyi. Rzuciliśmy więc tylko kilka myśli pobieżnych, poddając je pod głębszą rozwagę tych, których dobro kraju bliżej obchodzi.

Monarchia Austryacka.

(Obchód urodzin cesarskich.)

Miasto powiatowe **Kałusz** w obwodzie stryjskim obchodziło uroczystość urodzin Najjaśn. Pana równie jak inne miasta solennem nabożeństwem tak w rzym. kat. jak i w gr. kat. kościele parafialnym, na którem prócz c. k. urzędników i reprezentantów gminy znajdowała się także bardzo znaczna liczba mieszkańców miejskich; a wieczorem wyprawili mieszkańcy izraeliccy improwizowaną iluminacyę. Podobnież obchodził Kałusz na dniu **21.** b. m. uroczystość urodzin Następcy tronu Arcyksięcia Rudolfa, przy której to sposobności odprawione zostało także solenne nabożeństwo dziękczynne tak w kościołach katolickich jak i w bożnicy żydowskiej za wyzdrowienie Najjaśn. Pani.

Wiedeń, 25. sierpnia. (*Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące*).

Najjaśniejsi Państwo mają dziś przybyć z Reichenau do Schönbrunnu. Wydział krajowy Bukowiny przesłał do Najjaśn. Pana adres przy sposobności powrotu Cesarzowej Jej Mości do zdrowia. *A. C.* zapewnia, że mają być już poszukiwani nauczyciele dla następcy tronu. Pomiędzy nimi ma być także p. Spindler, c. k. podpułkownik 75. liniowego pułku piechoty.

Minister wojny hr. Degenfeld udał się wczoraj zrana w podróż za urlopem. Kanclerz nadworny hr. Forgach udał się wczoraj wieczorem za krótkim urlopem do Czech. Minister stanu Schmerling ma dziś powrócić z Ischl.

(Cesarskie pismo odręczne.)

Sürgöny podaje następujące najwyższe pismo cesarskie do węgierskiego kanclerza nadwornego:

Kochany hrabio Forgach! W Mojem Królestwie węgierskiem obowiązuje od roku regulamin sądowy, który na zasadzie wniosków judex kuryalnej konferencyi w porozumieniu z sejmem krajowym wydany został, a doświadczenie od tego czasu powzięte wykryło w prawodawstwie węgierskiem pod względem sądownictwa tyle niedostateczności i błędów, że spieszne zapobieżenie tymże okazuje się nagłą potrzebą. Dla tego chcę, aby potrzeba wszechstronnego uregulowania sądownictwa mieszkańcom Mego Królestwa węgierskiego tak żywo uczuć się dająca, jak najprędzej zaspokojona została.

Ze względu na korzyści z jednostajnego prawodawstwa handlowego wynikające, wydałem już w Mojem postanowieniu z 15go grudnia 1861 potrzebne rozporządzenia względem zaprowadzić się mającego na drodze prawodawstwa powszechnego niemieckiego kodexu handlowego; niniejszem zaś rozkazuję Ci, przesłać Mi w porozumieniu z sędzią kuryalnym wnioski względem innych gałęzi prawodawstwa cywilnego i karnego, któreby w kształcie propozycyi królewskich przyszłemu sejmowi krajowemu Mego Królestwa węgierskiego przedłożone być mogły.

Moim zamiarem jest szczególniej to, aby Moje Królestwo węgierskie ze względu na sądy karne i powszechne cywilne używało dobrodziejstwa tych systematycznych kodexów, które odpowiadają tak powszechnym zasadom sprawiedliwości, jako też właściwym stosunkom kraju, chciałbym także, aby wielorakie stosunki między mieszkańcami Mego Królestwa węgierskiego i Moich innych królestw i krajów uwzględnione były, i aby odnośnie do tego mieszkańcy tego kraju jako też innych części Mego państwa co do wzajemnej opieki i używania praw zaspokojeni byli.

Nie mniej ma być także wypracowana nowa organizacya sądów cywilnych i karnych, odpowiadająca wymaganiom sumiennego, szybkiego i taniego postępowania sądowego z dokładnem opisaniem jurysdykcyjnego zakresu działania sądów, z zastosowaniem zasady

równości wszystkich obywateli państwa w obec prawa, jakoteż z uwzględnieniem teraźniejszych instytucyi państwa i administracyi.

Te sądy dla skutecznego wykonywania sądownictwa w sprawach karnych muszą mieć regulamin karny, odpowiadający warunkom umiejętności i charakterowi mieszkańców tego kraju, a dla jak najspieszniejszego i taniego postępowania w prywatnych pretensyach prawnych stósowną ustawę, jakoteż regulamin konkursowy, odpowiadający interesom handlu i kredytu.

Dla wykonania tych Moich ojcowskich zamiarów rozporządzam, aby w Peszcie pod prezydencyą sędziego kuryalnego odbyła się konferencya biegłych w nauce prawa, która ma wspomnione propozycye do ustaw wypracować i wziąć pod ścisłe obrady. Prace tej konferencyi wraz z protokołami obrad i wszelkiemi, gdyby były, umotywowanemi wotami separatu mają być przedłożone Mojej węgierskiej kancelaryi nadwornej, która powtórnie weźmie je pod sąd i obradę, poczem wraz z dokładną opinią kancelaryi nadwornej Mnie dla wydania postanowienia przedłożone będą.

Zawiadomisz Pan o tem Mego sędziego kuryalnego i wydasz natychmiast dalsze rozporządzenia.

Schönbrunn, 16. sierpnia 1862.

Franciszek Józef, r. w.

Francya.

Paryż, 22. sierpnia. *(Cesarz w obozie pod Chalons. — Dekorowanie biskupa maronickiego. — Oświadczenie Monitora w sprawie rzymskiej.)*

Cesarz wyjechał wczoraj do obozu pod Chalons. Przyjmowano go tam z największą uroczystością; cała armia stanęła w linii bojowej. Tysiąc dwadzieścia pięć wystrzałów działowych, których huk trwał całą godzinę, witały Monarchę. Cesarz otoczony gronem wyższych oficerów, między któremi było wielu obcych, mianowicie Szwedów i Duńczyków, objechał konno wszystkie linie obozu. Poprzedzał go Cesarzewicz w otwartym powozie i w mundurze podoficerskiem. Po prawej stronie Cesarza jechał marszałek Canrobert, a marszałek Mac Mahon po lewej. Wieczór był wielki obiad u Cesarza i iluminacya obozu.

Przed wyjazdem do Chalons, Cesarz doręczył własnoręcznie krzyż legii honorowej księdzu Tobiaszowi biskupowi maronickiemu w Sesyi.

W sporze między *la France* a *Constitutionnelem* i innemi dziennikami paryskiemi, *Monitor* przemawia w duchu *la France* twierdząc, że Francya teraz więcej niż kiedokolwiek strzedz musi osoby Ojca świętego i bronić posiadłości papieskich.

Szwajcarya.

Berna, 21. sierpnia. *(Poczta szwajcarska.)*

Pierwsze posiedzenie nowej wielkiej rady kantonu Aargau zagaił landaman Welti mową, w której z dyplomatycznym taktem i z otwartością republikańską, przedstawił nowej władzy jej program.

W czasach wzburzenia rzekł, obejmujecie panowie najwyższą władzę kraju. Chociażbyście tylko pojedyńcze kwestye prawodawstwa gruntownie załatwić chcieli, zadanie wasze podwójnie utrudnione będzie przez poleconą wam od ludu rewizyę ustawy zasadniczej, co nawet w spokojniejszych czasach wymagało największej oględności i wytrwałości władzy prawodawczej. Kanton Aargau, którego historya nie sięga wcale w odległą starożytność, powstał z trzech części, mających też same prawa pod względem politycznym, a różniących się od siebie prawodawstwem zwyczajami i obyczajami. Żadne z wielu miast naszych nie jest tak znakomitem, aby mogło stanowić punkt grawitacyjny kraju pod względem socyalnym i politycznym. Stosunki religijne, tak silny wpływ mające na egzystencyę państwa, dzielą ludność na dwie prawie równe połowy, a nadto los jak umyślnie dla utrudnienia naszego położenia przydał nam towarzyszy wyznania akatolickiego. Spokojny dostrzegacz nie zadziwi się, że po upływie 60 lat, krótkiego w historyi kraju przeciągu czasu pierwiastkowa rozmaitość żywiołów widzieć się jeszcze daje, i że agitacya skutkiem tego będąca, silniejszą jest i powolniej się uspokaja, niż w kantonach, które tych trudności nie znają, lecz szanują pamięć mężów, co wspólną budowę do tej wysokości doprowadzili. Te trudności, moi panowie, nie są jednak nieprzyjaciółmi naszego rozwoju. One owszem wyłączne zadanie naszej rzeczypospolitej stanowią, i właśnie na polu religijnem możemy pokazać, że rozmaitość i wolność wyznań zarówno nie przeszkadzają istnieniu, pomyślności i zgodzie państwa, jak rozmaitość narodowości w rozległej ojczyźnie naszej pomyślności.

Z 164 członków brakowało tylko kilku. Na uwagę z tego pierwszego posiedzenia zasługuje jeszcze oświadczenie rady rządowej, którem poruczony sobie od wielkiej rady mandat złożyła w ręce nowego ciała prawodawczego.

Dnia 26go odbędzie się w Lauzanne zgromadzenie delegowanych kantonów Genewy, Fryburga, Wallis i Waadt dla naradzenia się nad projektem przekopania góry Simplon, a rada administracyjna kolei włoskiej przeznaczyła sumę 60.000 franków na zbadanie kierunku kolei simplońskiej.

Rada rządowa kantonu San Gallen zaproponowała na wniosek rady federacyjnej odkupić wolne miejsca szwajcarskie w kolonii Boremaeum i ofiarować za każde miejsce 16.000 fr.

Berna, 21. sierpnia. Wielka rada kantonu Aargawskiego obrała pułkownika Siegfrieda swoim prezydentem, a radzcę Wallera wiceprezydentem. Obadwa te wybory wypadły w duchu liberalnym. Wczoraj i przedwczoraj odbywało się w Solurze zwyczajne roczne zgromadzenie stowarzyszenia Piusa. Prezydował na obradach Dr. Th. Scherer.

W kantonie Bazylejskim zaczynają także kobiety agitować. W petycyi zaniesionej do rady administracyjnej żądają: 1. powszechnego prawa głosowania. 2. Równouprawnienia przy sukcesyach. 3. Legalnej ważności swoich podpisów. 4. Wolności rozrządzania wolnym majątkiem.

Włochy.

(Telegramy z Turynu i Medyolanu. — Stan rzeczy w Rzymie.)

Telegram z Turynu z dnia 23. sierpnia donosi, iż urzędowa gazeta zamieściła dekret królewski, mianujący jenerała Cialdini nadzwyczajnym komisarzem w Sycylii. Drugi dekret rozwiązuje stowarzyszenie wyswobodzenia Włoch i jego filie. Kolumny Ricottego i Melli połączyły się w Misterbianco. Garibaldi osadził Acireale i zasekwestrował w Katanii kasy publiczne, rozpisał podatki i wznieść kazał barykady. Ochotnicy jego źle są uzbrojeni, a większość ludności sprzyja rządowi. W Messynie i w Palermie panuje spokój.

Depesza powyższa zaprzecza doniesieniu naszemu w wczorajszych ostatnich wiadomościach o wylądowaniu Garibaldego w Kalabryi. Snać wiadomość ta była przedwczesna.

Na proklamacyę Garibaldego w dzienniku *Diritto* umieszczoną, wzywającą Węgrów do powstania, dziennik *Italia* zamieścił następującą odpowiedź jenerała Klapki: „Głos twój mógłby znaleźć echo, gdybyś wezwanie to wojenne uczynił na czele Twych ochotników, połączonych z wojskiem królewskiem, idącem przeciwko Austryi, dzisiaj głos Twój nie jest już głosem Włoch. Przykład Greków, Serbów i Czernogórców uczy nas, iż pomyślniejszej chwili czekać nam potrzeba. Ludy te usłuchały podobnego wezwania, i zawiedzione zostały w swych nadziejach To wprawdzie nie godzi nas z uciemiężeniem, lecz każe nam oszczędzać sił naszych do nadejścia pomyślniejszych okoliczności.

Medyolan, 24. sierpnia. Dziennik *Perseveranza* zaprzecza wiadomości przez *Unita Italiana* podanej, według której cały batalion Bersalierów wraz z swym dowódzcą przejść miał do Garibaldego, a inne wojska walczyć z nim nie chcą.

Rzym, 18. sierpnia. Panuje tu wielkie natężenie umysłów z powodu zbliżającego się przesilenia. Smutna przepowiednia, którą dziennik *Giornale di Roma* w formie listu z Sycylii do Ojca św. zamieścił, stała się tłem wszystkich rozmów. Sądzą tu, iż Garibaldi w zmowie jest z Wiktorem Emanuelem, dlatego zdaje się, iż Papież w Rzymie nie pozostanie, gdyby Garibaldi lub Piemontanie wieczne miasto osadzić mieli. Zajęcie Rzymu staje się teraz niebezpiecznem dla Francyi samej, i zachodzi pytanie, czyli Cesarz Francuzów będzie miał dość siły do powstrzymania ruchu, lub też czyli poświęcić będzie musiał Papieża lub Włochów. Kardynał Antonelli depeszę o uznaniu Włoch przez Prusy zimno wprawdzie przyjął, dodał wszelako, iż wypada zaznaczyć zastrzeżenie w uznaniu zawarte. Zresztą nie tajno tu jest nikomu, iż polityka pruska chętnieby widziała krok przeciwny interesom katolicyzmu. Papież jedynie na Hiszpanię z pewnością liczyć może, bo tam nie tylko rząd, lecz i kraj cały ujmie się za krzywdą głowie kościoła wyrządzoną.

Niemcy.

(Depesza między Austryą a Prusami w sprawie uznania Królestwa Włoskiego).

Korespondent hamburski zamieścił depeszę hrabiego Rechberga do posła cesarskiego w Berlinie hr. Kerolyi, w sprawie uznania Włoch przez Prusy. Depesza ta brzmi jak następuje:

Wiedeń 26. lipca 1862.

Panie Hrabio!

Prosiłem barona Werthera, odczytującego mi depeszę zawiadamiającą gabinet nasz o uznaniu nowego królestwa włoskiego przez Prusy, o po zostawienie mi odnoszących się do tego dokumentów gwoli złożenia takowych Najjaśniejszemu Panu.

Baron Werther na zapytanie swoje upoważniony został z Berlina do zadośćuczynienia tego życzenia, byłem więc w możności złożyć Monarsze naszemu całą tę korespondencyę. W skutek czego Najjaś. Pan rozkazał mi polecić Waszej Excelencyi, ażebyś się postarał o zawiadomienie Króla Imci Pruskiego, iż Cesarz Franciszek Józef wdzięczny Mu jest za opór dotychczasowy przeciwko naciskowi uznania tak zwanego królestwa włoskiego, i że szczerze tego pragniemy, ażeby Prusy nie żałowały kiedyś tego uznania najgwałtowniejszej rewolucyi i niesumiennego pogwałcenia praw i traktatów międzynarodowych.

Wasza Excelencya raczy wypełnić zlecenia te za pośrednictwem hr. Bernstorffa w tym względzie zażądać się mającem.

Ani jednem słowem zaś wspominać nie będziemy o owych mniemanych rękojmiach, które sobie Prusy zawarowały, równie jak o owych „formalnych przyrzeczeniach", które z Turynu odebrały. Sądzimy, iż „rękojmie" te i „przyrzeczenia" nie warte są nawet tego kawałka papieru, na którym je spisano. Pewni zresztą jesteśmy, że w tym punkcie jenerał Durando tak samo o nich myśli, jak my. Proszę przyjąć etc.

Rechberg.

Na tę depeszę udzieloną została ze strony Prus według *Stern Zeitung* następująca odpowiedź;

Berlin 31. lipca 1862.

Panie Baronie!

Hrabia Karolyi, z którym w ostatnich dniach widzieć się nie mogłem, oddał tajnemu radzcy Sydow depeszę hr. Rechberga tu w odpisie załączoną, mającą służyć za odpowiedź na poufne nasze zawiadomienie w sprawie włoskiej.

Sądziliśmy, iż wypełniamy nie tylko powinność naszą związkową względem Niemiec, ale nadto dajemy dowód przyjacielskich uczuć względem Austryi, żądając od gabinetu turyńskiego, jako warunku uznania naszego, pewnych rękojmij i zapewnień, których znaczenia wprawdzie nie przeceniamy, ale które przecież nie są bez pewnej doniosłości. Ważniejszem zaś, niżeli wszelkie zapewnienia ze strony Włoch, jest stanowisko, które naprzeciw gabinetu turyńskiego zajęliśmy co do nowego królestwa włoskiego i ewentualnych jego pretensyj, a które to stanowisko przez inne mocarstwa europejskie właściwie ocenione zostało.

Jeżeli zaś cesarski p. minister spraw zewnętrznych stanowisko to nasze zupełnem milczeniem pomija, i zarazem oświadcza, iż rękojmie i zapewnienia ze strony Włoch nie warte są tego kawałka papieru, na którym je spisano, to my zaiste nie podzielamy mniemania, iż i jenerał Durando toż samo o nich myśli, wszakże takie przyjęcie przyjacielskiego naszego zawiadomienia uczyć nas musi, iż w przyszłości wszelki podobny wzgląd na interesa austryackie pominąć nam wypada, jeżeli wzgląd takowy obowiązkiem naszym związkowym nie jest nakazany.

Waszą Excelencyę upoważniam do zakomunikowania tej depeszy hr. Rechbergowi, jako odpowiedź na depeszę jego z dnia 26go lipca b. r.

Proszę przyjąć itd. *Bernstorff.*

Księstwa Naddunajskie.

Belgrad, 16. sierpnia. *(Wiadomości bieżące. — Sprawa serbska.)*

Austryacki konzul, p. Wassicz, wczoraj pierwszy raz od wypadków czerwcowych odwiedził księcia Michała i księżnę w letniem ich pomieszkaniu. Rozmowa szła żwawo, unikano bowiem wszelkiej polityki. P. Bulwer sekretarz poselstwa angielskiego, który zawiaduje teraz tutejszym konzulatem, powołany został do Wiednia, poprzednio zaś zrobił wycieczkę do Mehadii. I konzulat francuski wysłał jednego z swych urzędników do Wiednia, zdaje się iż dla zażądania nowych instrukcyi w obecnych okolicznościach. Mówią, iż deputacya kupców serbskich miała posłuchanie u ministra Garaszanina, dla przedstawienia mu smutnego stanu handlu serbskiego. P. Garaszanin miał zapewnić kupców, iż okoliczności zmienią się w krótce i handel znów zakwitnie. Z słów tych p. Garaszanina możnaby wnosić, iż pokój wnet przywrócony zostanie, ku czemu prócz tego inne jeszcze są oznaki. Mniej się słyszy brzęku broni po ulicach, mniej gadania po szynkach, a musztry są mniej hałaśliwe i częste. I gazety poprzestają teraz na łzeniu Turków, na opowiadaniu przykładów ich dzikości i okrucieństwa, nie zapowiadając już rychłego wybuchu wojny. Ministrowie, profesorowie i wyżsi urzędnicy zrzekli się części swych pensyj na przypadek wojny, i spodziewać się można, iż najniżsi urzędnicy chętnie lub niechętnie za tym pójdą przykładem. Jeżeli do wojny nie przyjdzie, to ci panowie dają piękny przykład patryotymu, który ich nic kosztować nie będzie.

Według dzienników francuskich Rosya i Francya zaprotestowały w Konstantynopolu przeciw zamierzonemu wysłaniu 5000 wojska tureckiego do Belgradu. Następujący wyciąg z odpowiedzi lorda Russella na depeszę księcia Michała serbskiego, w której tenże upraszał Anglię o wstawienie się u Porty, okazuje dostatecznie, jak dalece nie zgadzają się w zdaniach rządy na konferencyach w Konstantynopolu reprezentowane; lord Russell między innemi pisze:

Według dokładnych wiadomości Serbowie naruszyli traktaty pomiędzy Serbią a wys. Portą zawarte, i to było przyczyną smutnych wypadków. Jeżeli książę przypisuje sobie zasługę, że nie miał związków z insurekcyą w Hercegowinie, to rzeczywiście ma słuszność, jeżeli jest zasługą okazywać uszanowanie dla traktatów. Jeżeli książę tym samym duchem wiedziony, zechce poddać się obowiązkom, które na niego traktaty europejskie wkładają, rząd angielski z przyjemnością użyje swego wpływu, aby polepszyć położenie Serbów. Ale dopóki książę, słuchając złych doradzców, będzie przysposabiał środki nieufności i gwałtu, i łamał najuroczystsze traktaty; rząd angielski nie może żądać od Sułtana, aby z swymi nieprzyjaciółmi narażał się nad środkami do zagrożenia bezpieczeństwa jego państwa.

Azya.

Najnowsza poczta zamorska.

Parople Lloyda „America“ przyniósł 24. b. m. do Tryestu następujące wiadomości z Azyi:

Kalkutta, 22. lipca. W górnych prowincyach panuje gwałtowna cholera.

Singapura, 19. lipca. Korsarze Lannunscy dopuszczają się ustawicznie rabunków.

Batawia, 12. lipca. Jeneralny gubernator powrócił z swego objazdu. Powstanie w Banjermassing można uważać za przytłumione. Na południowem i zachodniem wybrzeżu wyspy Borneo, na wybrzeżach Banki i na wyspach sąsiednich wydarzają się często napady korsarzy.

Hongkong, 11. lipca. W okolicy miasta panuje spokój. Do kilku miast, z których sprzymierzeni wyparli Taipingów, powracają dawniejsi mieszkańcy. Sprzymierzeni rozstawili silne forpoczty na dwóch punktach w odległości 12 mil od Shanghai. Hongkong mają znowu zająć wojska cesarskie, które zbierają w znacznej sile nad Yangtsekiangiem. Z Tientsinu ustąpili powstańcy zupełnie.

Pekin, 20. czerwca. Hrabia Kleczkowski przybył do Pekinu. Uroczystość Bożego Ciała obchodzono w katedrze katolickiej bardzo wspaniale. Cesarz ofiarował familii francuskiego kontradmirała Proteta kosztowne futra i materye jedwabne w upominku.

Ameryka.

Nowy York, 11. sierpnia. *(Z teatru wojny.)*

W Point Pleasent, w Missouri zaszło starcie między obywatelami i wojskiem; obywatele oparli się konskrypcyi. W Indianie odkryto tajne stowarzyszenie 15.000 członków liczące, którego zadaniem miało być utrudniać zaciągi i pobór podatków, w ogólności pomoc konfederacyi udzielać. Na mocy rozkazu ministra wojny żaden popisowy nie otrzyma pozwolenia do wyjazdu za granicę.

Zbiegowie będą na granicach i w portach aresztowani.

W dolinie Wirginii zacięta stoczono potyczkę. Ponieważ jenerał Jackson przeszedł rzekę Rapidann, przeto Pope wyprawił dwa korpusy armii pod jenerałem Banks, aby go zatrzymać. O świcie dowiedział się o tem jenerał Jackson, postąpił na przód, i odsłonił liczne baterye. Bitwa stoczona blisko na półtory mili od góry Cedar, trwała od godziny 3 do późna w noc. Wojska unii ustąpiły tak, że im działa konfederacyi szkodzić nie mogły, lecz jak daleko, niewiadomo. Siła zbrojna konfederacyi miała wynosić 20.000, federacyi 7000. Korpus federacyi otrzymał znaczne posiłki, zapowiada się więc nowa potyczka. Konfederacki „Arcansas“ wyleciał na Mississippi w powietrze.

Prezydent Jefferson Davis wydał rozkaz, aby jenerałowie federacyi Pope i Steinwer i wszyscy ich podkomendni oficerowie w razie dostania się do niewoli nie byli uważani jako żołnierze, lecz aby zostali zamknięci i aby na nich wykonano prawo odwetu za bezbronnych członków konfederacyi, którzy pod pierwszym lepszym pozorem przez nich są mordowani. Za przyczynę tego podaje prezydent stanów południowych rabunki, na które jenerał Pope dozwala i rozkaz jego, aby cywilni którzy przysięgę wierności łamią, rozstrzelani bywali.

Kronika.

(O ostatnim pożarze w Rawie) otrzymujemy teraz następujące bliższe szczegóły: Zgorzało prawie 500 domów, a 800 familii zostało bez utrzymania i przytułku, nieocaliwszy nic z swojego mienia, gdyż nawet reszty wyniesione z płonących domów zgorzały na ulicy. Ces. kr. prezydyum Namiestnictwa, zarządziwszy już dobroczynną składkę w całym kraju, poleciło przełożonemu powiatu Rawskiego utworzyć pod swoim kierunkiem komitet z kilku szanownych osób, któryby zajmował się rozdzielaniem wpływających darów pieniężnych. Prócz tego zaś postanowił rząd krajowy po zlikwidowaniu szkody zanieść prośbę do wysokiego ministeryum stanu, ażeby przyzwolona być mogła na ten cel składka w całej monarchii, a tymczasem upraszać Jego Excelencyę o wstawienie się u Najjaś. Pana, by ze względu na okropne położenie tylu rodzin raczył najłaskawiej udzielić im zapomogi. W sprawie składki krajowej rozesłał rząd krajowy także okólnik do władz duchownych wszelkich wyznań, by zaleciły podwładnym swoim popierać w odpowiedni sposób tę składkę, a wszelkie wpływające datki mają być niezwłocznie odsełane na ręce przełożonego powiatu Rawskiego.

(Pożar.) Dnia 17. b. m. o północy wszczął się ogień na folwarku dworskim w Kolance w obwodzie kołomyjskim, i zniszczył cały plon tegoroczny i kilka budynków gospodarskich. Przyczyny pożaru, pomimo przedsiębranego śledztwa, niezdołano wykryć dotychczas, a szkodę, jaką poniósł przezto właściciel wsi p. Ignacy Passakas, obliczają na 17.060 zł. w. a.

W Krakowie było w zeszłym tygodniu, jak donosi „Krak. Ztg.“ z 23. b. m., w tamtejszym c. k. sądzie krajowym 9 ostatecznych rozpraw sądowych, z których jedna za obrazę majestatu, jedna za zakłócenie spokojności publicznej, jedna za podpalenie, jedna za ciężkie uszkodzenie cielesne, jedna za oszustwo, a cztery za kradzież. W ogóle skazano 18 winowajców.

(U wód w Krynicy) wynosiła liczba gości kąpielowych z dniem 15. sierpnia r. b. 471 familii a 1003 osób. Odjechało 169 osób.

(Laval hrabia Nugent de Westmeath), magnat węgierski, książe rzymski, pan na Stelniku w Kroacyi, kawaler orderu złotego runa, c. k. podkomorzy, tajny radca i feldmarszałek urodził się r. 1777 w Pradze. Wcześnie przeznaczony do zawodu wojskowego, otrzymał już w roku 1809 stopień pułkownika i szefa sztabu przy Arcyksięciu Janie, a w roku 1811 wysłany był w tajnej misyi do Londynu, by zawiązać układy z rządem angielskim. W roku 1813 dowodził jako jenerał-major oddziałem korpusu armii pod Hillerem, z którym zdobył Tryest. Po restauracyi mianowany został w roku 1817 naczelnym jenerałem armii neapolitańskiej, którą to posadę złożył w roku 1820 i w randze feldmarszałek-lejtnanta wstąpił napowrót do armii austryackiej. W roku 1848 dowodził korpusem armii, z którym pospieszył w pomoc Radetzkiemu w walce z Piemontami. Także podczas kampanii węgierskiej dowodził osobnym korpusem i otrzymał stopień feldmarszałka.

(Pielgrzymi tureccy.) Przed kilkoma dniami zgłosiło się do ambasady tureckiej w Wiedniu czterech Hadżi (pielgrzymów mahometańskich), przybywających z Budy, gdzie zwiedzali grób jednego z proroków swoich, pochowanego w tem mieście. Nazwiska tych zajmujących cudzoziemców, którzy przybyli aż z Delhi na Mekkę do Budy, by pomodlić się na grobie swego proroka, są: Hadżi Muhamed, Hadżi Halil, Hadżi Abdul Hamid i Hadżi Mehemet Refik. Hadżi Muhammed, 65letni starzec, zdaje się być przewodnikiem tych pielgrzymów. Ubiór ich składa się z samych łachmanów, a cały pakunek z różańca o olbrzymich gałkach. Na zapytanie, jak odbywali swoją podróż, odpowiedział Muhammed: „Pieszo“, — a jak długo trwała ich podróż z Delhi — „Dziesięć lat“; i tyle też czasu zapewne potrzebywać będą na powrót do domu. Przytem wszystkiem jednak zdaje się, że ci ubodzy pielgrzymi nie potrzebują wcale pieniędzy na drogę, gdyż na zapytanie, z czego żyją, odpowiedział Muhammed wznosząc oczy ku niebu: „Allah“!

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Stryj, 21. sierpnia. Według doniesień handlowych podajemy średnie ceny zboża i innych artykułów w I. połowie b. m. na targach w Stryju, Skolem, Kałuszu, Zurawnie, Rozdole i Zydaczowie.

	Miejsce targu:											
	Stryj		Skole		Kałusz		Zurawno		Rozdół		Zydaczów	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.
	waluty austryackiej											
Mec pszenicy . . .	3	62	4	.	3	50	3	40	3	50	4	.
„ żyta . . .	2	25	3	.	2	50	2	40	2	80	3	.
„ jęczmienia .	1	80	2		2	.	1	50	2	.	2	40
„ owsa . . .	1	50	1	80	1	50	1	50	1	60	1	50
„ hreczki . .	2	50	.	.	2	50	.	.	2	20	2	50
„ kukurudzy .	2	50	.	.	3	.	.	.	.	.	3	.
„ kartofli . .	1	.	1	12	.	.	1	28	1	28	1	5
Cetnar siana . . .	.	60	.	90	1	30	.	75	.	55	.	70
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia konicza	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
Sąg drzewa twardego	5	52	3	25	5	.	4	40	9	.	7	.
„ „ miękkiego	4	50	3	75	3	40	2	90	6	.	6	.
Funt mięsa wołowego	.	11	.	11	.	11	.	9	.	11	.	12
Mas okowity . . .	.	72	.	.	.	80	.	64	.	60	.	80

Ostatnie wiadomości.

Prócz sprawozdania z rozpraw sejmu prawników i kilku wiadomości pobieżnych o przejeździe dyplomatów, nieprzyniosły dziś dzienniki wiedeńskie nic ważniejszego ze spraw krajowych; równie skąpe są także wiadomości polityczne, i ograniczają się tylko na pogłoskach i domysłach względem polityki Austryi w sprawie handlowej i w kwestyi reformy związkowej.

Z krajów koronnych zasługuje na wzmiankę wiadomość z *Czasu* z 25. sierpnia, że wydział miejski w Krakowie uchwalił za przykładem rady miejskiej wyprawić również adres gratulacyjny do Najjaśniejszej Pani, i że deputacye ze Lwowa i Krakowa równocześnie udadzą się do Wiednia.

Ważną wiadomość przyniósł z **Paryża** telegram z dn. 25. sierpnia. Świat polityczny oczekiwał od dawna z ciekawością, jaką politykę przybierze Cesarz Napoleon w obec dzisiejszych wypadków włoskich. Tę wątpliwość rozstrzyga stanowczo *Monitor* z 25go sierpnia. Pisze on bowiem: „Dzienniki dopytują się, jak się zachowa rząd francuski w obec agitacyi we Włoszech. Kwestya jest tak jasna, że wątpliwość zdaje się być niepodobną. W obec zuchwałych gróźb i możliwych skutków powstania demagogicznego, będzie rząd francuski zniewolony swym obowiązkiem i honorem wojskowym bronić bardziej niż kiedykolwiek Ojca św. Świat powinienby wiedzieć przecież, że Francya nie opuszcza w niebezpieczeństwie tych, na których rozciąga się jej opieka.“ Listy z Paryża donoszą o nadzwyczajnych usiłowaniach, jakie robiono dotąd z Turynu, by wyjednać w Paryżu niejakie ustępstwa dla uśmierzenia wzburzonych namiętności ludu włoskiego. Jeden z tych listów pisze między innemi: „Od kilku dni krząta się tu w Paryżu wielu dyplomatów i stronników włoskich, którzy za pomocą urzędowych lub półurzędowych misyi usiłują albo wpłynąć na politykę Cesarza, albo popierać gorliwe zabiegi księcia Napoleona.“ Że jednak wszystkie te usiłowania nie odniosły żadnego skutku, świadczy o tem najwyraźniej powyższa nota *Monitora*, a odjazd br. Ricasolego z Paryża do Londynu każe się domyślać, że podobne zabiegi czyni stronnictwo włoskie także u gabinetu angielskiego.

Depesze z **Włoch** sięgają do 25. sierpnia. Jenerał Cialdini, który, jak wiadomo, mianowany został naczelnym komendantem w Sycylii, wsiadł już dnia 24go na okręt w Genuy z jenerałami Brignone, Boyl i Pinelli. W Sycylii tymczasem nie zmienił się prawie w niczem dotychczasowy stan rzeczy. Garibaldi nie opuścił jeszcze wyspy, jak to mylnie donosił telegram wczorajszy, ani też ochotnicy jego nie wyladowali dotąd w Kalabryi. Również nie potwierdza się wiadomość o ustanowieniu rządów dyktatorskich w Katanii, i komunikacya między Katania a Messyną jest przywrócona. Zresztą zamykają wojska królewskie coraz szczelniej wyspę, i w ostatnich czasach zajął jenerał Ricotti Accireale, a jenerał Mella Misterbianco, miejsca najbliższe portu Katanii, który zajął Garibaldi.

W końcu przytaczamy jeszcze wiadomość podaną w dziennikach francuskich, że Król Wiktor Emanuel zamyśla udać się do Neapolu.

Proces Rzący skończył się już jak donosi telegram z **Warszawy** z 24go b. m. Sąd wojenny skazał go również na śmierć przez powieszenie, i wyrok ten został przedłożony Wielkiemu księciu do potwierdzenia. Co do Rylla obiega znów pogłoska, że umarł w więzieniu.

W sprawie Czarnogórskiej donosi korespondent wiedeński do *Dresdner Journal*, jakoby książę Mikołaj skłaniał się teraz wejść w układy z Omerem Basza na podstawie dawniejszego ultimatum Porty. Tymczasem zaś nieustają kroki nieprzyjacielskie, i dzisiejszy telegram z Mostaru, głównej kwatery tureckiej w Hercogowinie z 23go sierpnia donosi, że Ferek Achmedowi powiodło się zaopatrzyć twierdzę Niksic w żywność i powrócić bez przeszkody do Trzebinii. Kilkaset Czarnogórców chciało mu wprawdzie zastąpić drogę w wąwozie Duga, ale zostali odparci.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. sierpnia.

Hotel rosyjski: PP. Ks. Soutzo Jerzy i Deakowits Ignacy, dr. med., z Moldawy.

Hotel europejski: Berezowski Henr., z Wodnik.

Hotel Langa: Telichowski Mik., c. k. not., z Zaleszczyk.

Hotel angielski: Kowalski Ign., c. k. not., z Birczy. — Spodakoski L., kanonik, z Stanisławowa. — Wiktor Tad., z Świrza. — Krynicki Ig., z Michałówki. — Horodyński Stan., z Sadowej wiszni.

Hotel krakowski: Kozłowski Mich., z Brzeżan.

Pod Tygrysa: Potocki Ign., z Semenowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 26. sierpnia.

PP. Gotleb Wincenty, do Dołhomościsk. — Starzyński Bojomir, do Derewni. — Komarnicki Karol, do Złoczowa. — Konopacki Mieczysław, do Tarnopola. Stecki Adolf, do Środopolca. — Płocki Konstanty, do Chorostkowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 25. sierpnia 1862.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
6. god. zrana	327 43	+ 13.4	89 8	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.70	+ 16.9	46 5	półn.-zach.	„	„
10. god. wiecz.	328.09	+ 13 6	63 5	„	„	„

W nocy burza 18.‴54.

TEATR.

Dziś przedostatnia opera włoska: „**La Sonnambula**.“

Kurs lwowski.

Dnia 26. sierpnia.		gotówka zł.	gotówka c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski .	wal. austr.	6	4	6	8
Dukat cesarski . .	„ „	6	6	6	11
Półimperyał zł. rosyjski .	„ „	10	41	10	51
Rubel srebrny rosyjski . .	„ „	1	98	2	1
Talar pruski	„ „	1	9?	1	92
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „				—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	80	67	81	22
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	84	67	85	22
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	70	58	71	13
5% Pożyczka narodowa .	bez kuponów	82	8	82	65
Akcye gal. kol. żelaz Karola Ludwika	bez kuponów	227	—	228	83

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wekslı.

Dnia 26. sierpnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 złr. 82.45. Metaliki po 5% za 100 zł. 70 25. po 4½% za 100 zł. —.—; po 4% za 100 zł. —.—. Obligacye indemnizacyjne Niższej Austryi po 5% za 100 zł. —.—; Węgier —. Galicyi —.—; Bukowiny —.—; Akcye Banku narodowego sztuka 781 ; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 206 80; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.—.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.—.

Wexlowy. Za 100 zł. południowo niemieckiej waluty —.—. — Lipsk za 100 talarów —.—. Londyn za 10 funtów szterl. 128 80. Medyolan za 100 zł. waluty austryack. —.—. Paryż za 100 fr. —.—.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.12, dukaty ces. pełnej wagi —.—. korony —.—, półkorony —.—. Srebro 126.65.

Odpowiedzialny Redaktor **Adolf Rudyński**. *Z c. k. galic. drukarni rządowej.*